Ner 291. ROK 1835. WTOREK 22 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE. Dziś Zonoma M.

IMIONA SŁAWIANSKIE. Dziś Drogomir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz;		Barometr do 0°R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	7	27"6"'.711	— 8°, 8	0"', 94	Pn. Wschodni słaby	Pochmurno	Snieg.
	12	7. 645	— 7, 8	0, 91	,, ,,	,, ,,	
19	3	7. 678	— 8. 6	0, 91	,, ,,	,, ,,	
	9	8. 437	—11, 4	0, 71	,, ,,	,, ,,	

Aby prawdziwą korzyść odnieść z pism czasowych, tak wielki dziś wpływ na społeczność wywierających, potrzeba je czytywać ciągle, bez przerwy; dorywcze bowiem odczytanie jakiego pisma nie przyniesie żadnego pożytku, bo kto nie zna ciągu wiadomości, nie zrozumie ich ułamku i nie zasmakuje nigdy w ich czytaniu. Dla osiągnienia tego celu, ważną nader jest rzeczą łatwość nabywania pism takowych, czyli ich taniość, lecz ta jedynie wtedy nastąpić może, gdy jak największą liczbę stałych czytelników pisma czasowe mieć będą. Zakwitnienie więc u nas tego rodzaju Literatury i rozpowszechnienie oświaty, zależy od czytającej Publiczności, bo wydawanie Dzienników jest zbyt kosztowne i nigdy się a nigdy nie udaje bez pomocy czytelników. Dla braku téj pomocy, niezakwitłaby u nas Literatura czasowa i nie wyrównywałaby zagranicznéj; z téj również przyczyny tyle pism znikło w krótce po zjawieniu się swojem. Przenikniony ważnością tych powodów, wydawca Gazety Krakowskiéj *zniża jej cenę do dziesięciu złotych polskich ćwierćrocznie, w nadziei, iż znajdzie licznych pomocników, którzy złożeniem małej ofiary nie omieszkają pospieszyć w pomoc dobru powszechnemu. Format, druk papier Gazety pozostają niezmienne. Przedpłata przyimuje się w Drukarni wydawcy i na wszystkich pocztamtach krajowych i zagranicznych.*

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Częśc Urzędowa

TRYBUNAŁ PIERWSZÉJ INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w kassie sądowéj znajduje się znaczna kwota pieniędzy niewiadomego właściciela, w końcu miesiąca sierpnia lub początku września r. b. w okolicy Krakowa znaleziona; podający się za właściciela téj summy, winien jest w podanéj prośbie do Trybunału ilość i jakość zgubionych pieniędzy, tudzież miejsce, gdzie zgubionemi zostały, z wszelkiemi okolicznościami wyszczególnić, po upłynieniu bowiem roku jednego, z powodu niezgłoszenia się właściciela istotnego, summa ta na własność skarbowi krajowemu przyznaną zostanie.

Kraków 15 grudnia 1835 roku.

T. Krzyżanowski.

(2r.) *Librowski* Sekretarz.

Komornik sądowy uwiadomia Publiczność, iż dnia 29 grudnia 1835 roku o godzinie 10 rannej w Krakowie w Sukiennicach, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyą bindy wysadzonej perłami kałakuckiemi, obwiedzionej łańcuszkami mosiężnemi wyzłacanemi, sztuczkami dyamentowemi owalnemi, w każdéj położone za sztuk trzy razem sztuk sześć, u wierzchu znajdują się pojedyncze rauty w jednéj połowie sztuk 13, uspodu dwie, razem w obu połowach sztuk 30 za gotową courant srebrną grubą monetę.

Kraków 15 grudnia 1835 roku.

(3r.) *Józef Słodkowski* Kom: Sąd.

W dniu 29 b.m. i r. o godzinie 10 z rana odbędzie się w Sukienicach miasta Krakowa sprzedaż komody, kanapy, krzesełek, stołu, szafy, łóżek i zwierciadła, w drodze exekucyi sądowej zajętych.

Kraków d. 21 grudnia 1835 r.

Woyciech Dziarkowski Kom: Sąd:

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Petersburg 2 Grudnia. Ukaz Cesarski do rządzącego senatu, (12 Października). — »Zwracając uwagę na stan teraźniejszy gubernii od Polski przywróconych, ze szczególném nieukontentowaniem przekonaliśmy się, że szlachta tego kraju, po większej części uchylając się od służby w wojskach Naszych lub też w cywilnym zawodzie, uporczywie trwa w próżnowaniu. Z téj przyczyny w wyborach na posady wewnętrznej w gubernijach służby, większa część urzędów polecaną bywa przez szlachtę osobom, które albo wcale nie były, lub nader krótko zostawały w rzeczywistéj służbie rządowéj. Tym sposobem prerogatywy, słusznie nadane szlachcie wielkorossyjskiéj za wierność i szlachetne poświęcenie życia na służbę Ojczyznie, zamienia się tam jedynie w pozór do korzystania z prerogatyw bez żadnych zasług i do osadzania miejsc służby wewnętrznej, ludźmi zgoła niedoświadczonemi, niezdatnemi, a częstokroć i niepewnemi. Ażeby takowemu nadużyciu położyć tamę, uznaliśmy za przyzwoitą postanowić, co następuje: 1) odtąd w gubernijach: Wileńskiéj, Grodzieńskiéj, Mińskiéj, Wołyńskiéj, Podolskiéj i obwodzie Białostockim, nikt, co niesłużył wojskowo lub cywilnie przez lat 10, nie ma prawa być wybranym na żaden z urzędów, wyborowi szlachty zostawionych. 2) od tego wyłączają się takie tylko osoby, które lubo w rzeczywistéj nie były służbie, lecz już przez dwa trzylecia z wyboru szlachty służyły. 3) na urzędy, jakieby wakowały z powodu niedostatku osób do ich zamieszczenia, mianowani być mają urzędnicy z rozrządzenia ministra spraw wewnętrznych lub od komitetu, ustanowionego w dniu 18 sierpnia 1814 roku ze stósownym wszakże względem na większą dogodność i z uwagi ministra spraw wewnętrznych.

Paryż 9 Grudnia. PP. Marie i Filip Dupin adwokaci, zostali oskarżonymi Boireau i Pepin u urzędu za obrońców dodani. Adwokaci Moreya i Beschera nie są jeszcze mianowani.

Relacya sprawy Fieschiego wczoraj ukończoną i tak członkom sądu parów jako też obwinionym wręczoną została.

Sebastyani otrzymał polecenie od gabinetu francuzkiego, ażeby się w żadne konferencye z ministerstwem angielskiem nie wdawał, w razie gdyby to ministerstwo chciało być pośrednikiem pomiędzy Francyą a Zjednoczonemi stanami.

Dziennik *Constitutionel* utrzymuje, że wieści o zawieszeniu wyprawy przeciwko Abdel Kaderowi i powrocie księcia Orleanu do Paryża są zmyślone, gdyż z powodu panującéj burzy na morzu środziemném, żadnéj zgoła od 5 dni niemasz z Algieru wiadomości.

Gazette de France pisze że jenerał Mina jest nadzwyczajnie zmartwiony, gdyż zaledwie ma 2000 ludzi gotowych do boju, z któremi oczywiście czoła Karlistom w Katalonii stawić nie może; że Guergue wrócił do Arragonii dla urządzenia w téj prowincyi powstania i że w pochodzie swoim po dwakroć zbił le-

gię cudzoziemską i w końcu, że 3 kompanije tejże legii przeszły na stronę Karlistów.

Madryt 30 *Listopada*. Dziennik *Echo* pisze, że z dniem jutrzejszym rozpoczną się w izbie prokuradorów dyskussye nad adressem w odpowiedzi na mowę tronową ułożyć się mającym. Treść adressu jest bardzo obojętna, bo czyliż nie należało ażeby mowa tronowa w tak świetnem zgromadzeniu miana, żywo dotknęla wszystkich kraju obchodzących szczegółów? Nadto dyskussye te będą wielkiej wagi, bo izba pierwszy dopiero raz w tym przedmiocie rozprawiać będzie. Wielka liczba deputowanych z wielką gorliwością zdania swoje z trybuny ogłosza. Wiadomo że przy tego rodzaju dyskussyach wszystkie gałęzie administracyi mogą być dotknięte, życzyć więc wypada ażeby te wolnie i publicznie były toczone, bo tym tylko sposobem osiągniemy cel sporów parlamentowych.

Jenerał Kordowa przysłał swego adjutanta do Madrytu, ażeby złożył obydwom prezydentom izb jego powinszowanie. Zdaje się jednak że się przy naczelnictwie armii utrzymać nie zdoła, bo Kordowa ma bardzo złą opiniję u osób dziś rządzących.

W Madrycie szerzą się wieści o złych chęciach ministerstwa, że pan Mendizabal nie chce zwołać Kortezów konstytucyę ułożyć mających, pomimo że w izbach złożył postanowienie upoważniające je do wyboru członków tego zgromadzenia. Dalej głoszono że Kordowa zupełnie pobity, wraca do Madrytu. Dziennik Revista widzi w tem wszystkiem przebiegłość osób, chcących podobnie wieściami poburzyć naród przeciwko ministerstwu, które bez zaufania narodu żadnego celu osiągnąć nie może. GPS.

Szwajcarya. Podług urzędowego ogłoszenia władz francuzkich żaden mieszkaniec gminy Basel nie ma być do Francyi wpuszczany.

Nowa Gazeta z Zurich pisze że kilka dzienników francuzkich zajmuje się obecnie wyjaśnieniem sprawy gminy Basel, przyczem pana Broglie o wielką obwiniają lekkomyślność, z powodu że układy z całym związkiem zawarte, zniósł częściowo co do Basel, nie porozumiawszy się wprzód z rządem miejscowym. Ministerstwo francuzkie postąpi najszlachetniej, jeżeli wyzna że za prędko wydało, w tej sprawie postanowienie. Niema wątpliwości albowiem że lepiej się było nie unosić filantropiją i Szwajcarom samym zostawić do rozstrzygnięcia pytanie czy przez zupełną równość wyznań, chcą się liczyć do narodów oświeconych. To byłby najlepszy sposób do zyskania ufności Szwajcaryi, gdyż ani na chwilę przypuścić nie można, ażeby Szwajcarowie posłali deputacyę do Paryża dla umnjeszenia wstydu francuzkiemu ministerstwu i przeproszenia go za popełniony przez niego błąd a wyrządzoną Szwajcaryi obelgę.

Na żądanie sądu inkwizycyjnego w Zurich uwięziono wychodzca niemieckiego Lyziusa, jako podejrzanego o zamordowanie Lessinga.

Niektóre dzienniki ogłosiły że pp. oba Wahl zrzekli się kontraktu kupna dóbr w kantonie Basel, to spowodowało tych ostatnich do ogłoszenia w kuryerze niższego Renu, że doniesienia te są zmyslone. GPS.

Bern 1 *Grudnia*. Kanton prezydujący otrzymał dziś rano doniesienie od rządu Aargauskiego i od kommissarzy przez siebie wysłanych, że z wyjątkiem kilku, którzy się za chorych podali, wszyscy duchowni wykonali już przepisaną przysięgę. Wydano natychmiast roskazy odwolujące wojsko związkowe w tamte strony wysłane, a kommissarzom wrócić kazano. Tym sposobem zniknęła już wszelka obawa względem naruszenia spokojności w Szwajcaryi. Do wykonania przysięgi wezwał biskup miejscowy przez stósowny okólnik, powołujący się na odezwę rządu, w którym wyrażono, że ta przysięga nie ubliża w niczem ani religii, ani prawom katolickiego kościoła w kraju dozwolonym. GCW.

Stambuł 4 *Listopada*. Gazeta *Times* umieszcza pod powyższą datą, prywatną korrespondencyę, podług której rozchodziła się tam pogłoska, że wyspa Rodus była teatrem

krwawych scen. Mówią także, że Sultan obstalował brylantową tabakierkę ze swoim portretem, wartości 5000 gwineów, którą chce posłać w darze Królowi Angielskiemu, a drugą mniejszéj wartości dla angielskiego posła.

Korrespondent gazety *Morning Post* w Stambule, donosi pod tą samą datą, że Sultan zapuścił włosy na głowie i rozkazał, aby wszyscy Muzulmani także włosów nie strzygli, a potém na wzór jego, włosy spuszczali. Jednego armeńskiego cyrulika nazwiskiem Acentin w Galacie mianował swoim fryzyerem; przy pierwszéj służbie cisnął mu garść złota.

Krąży tu wieść że wyspa Rodus była miejscem krwawych wypadków, i że tameczny basza z większą częścią swoich stronników zamordowany został. Głoszą także że w Samos, Stratarch Nikoli i dwaj primasi życie utracili.

Rząd angielski przysłał przez swego jeneralnego konsula w Stambule 6 koni w podarunku dla Sultana. Sultan podziwiał piękność koni wierzchowych, lecz widząc że konie pociągowe były niezmiernie ciężkie i nogi miłay grube jak słonie, nie mógł wstrzymać wybuchu głosnego smiechu. Podług tureckiego zwyczaju ofiarował angielskiemu konsulowi worek z pieniędzmi, lecz ten się od przyjęcia takowego wymówił. Masztalerze wszakże angielscy nie gardzili jego grzecznością. GW.

Dnia 11 *Listopada*. Podług noty posłanéj przez portę do tutejszych zagranicznych poselstw, blokada brzegów albańskich zostanie zniesioną od dnia, w którym dojdzie na miejsce swego przeznaczenia roskaz wysłany do dowódzcy eskadry stojącej przy tamtych brzegach. GCW.

Ameryka. W Mexyku wykryty został spisek przeciwko rządowi, bliższe szczegóły nie są jeszcze wiadome. Miasto Guadalaxara w państwie Jalisco wyrzekło się także przeciwko utworzeniu Rządu Centralnego. GW.

Doniesienia.

Podpisany, na zasadzie chlubnych swiadectw urzędowych upoważniony będąc przez władzę Uniwersytetu Jagiellońskiego do utrzymywania Pensyi Młodzieży płci męzkiej, jak równie do nauczania języka francuzkiego w domach prywatnych, pod jednym iak drugim względem ma zaszczyt swe usługi polecić łaskawym względom Obywatelskim. Mieszkanie moje jest przy ulicy Floryańskiéj pod N. 556 w domu W. Ciechanowskiego na 2giém piętrze. *Karol Delattre.*

Do księgarni D. E. Friedleina w Krakowie nadszedł: Nowy kalendarz polski, ruski, astronomiczno-gospodarski na rok 1836 wydany przez K. L. Niezabitowskiego w spółce z wielu uczonymi w Warszawie, ozdobiony mappą zachodniej części Rossyi i zawierający przy opisie przedmiotów agronomicznych wiele rycin gospodarczych. Cena exemplarza złp: 4.

Do handlu P. Rostafińskiego przy ulicy Floryańskiéj pod N. 514 nadszedł transport prawdziwego tureckiego tytoniu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 21 *do* 22 *Grudnia*

Pruszyński Antoni Ob: z Galicyi, Kudziaffski baron porucznik gwardyi Ces: Rossyjskéj kuryer z Wiednia, Dąbrowska Katarzyna z Galicyi, Męciński hrabia z Galicyi, Zarzecki Stanisław Radzca Stanu, Byczkowski Karol, Kubiczek Józefa, Ciesliński Ob: Frycz Karol, Linowski Kazimierz, Helmicka Tekla, Maciejowski Szymon wszyscy z Polski.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Russocki Ob:, Paszkiewicz Rozalia, Wolicki Jan, Augustyński Andrzej wszyscy do Galicyi.